

# Wspomnienia o biskupie Franciszku Jopie z publikacji wydanej z okazji 40. rocznicy jego śmierci

## *Ukochanie ziemi śląskiej i wszystkich jej mieszkańców*

Biskup F. Jop z nikim nigdy nie walczył, tylko duszpastersko przekonywał, domagając się jednak stanowczo, również wobec władz świeckich, uszanowania autonomii Kościoła i praw obywatelskich każdego człowieka. Dlatego niejednokrotnie mawiał: „Nie boję się podsłuchów, szpiegowania. Mogę pójść na opolski rynek pod ratusz, tam postawić swoje biurko i wypełniać swoją duszpasterską biskupią służbę, tam urzędować”.

Biskup Jop dzielił radość z tymi, którzy wracali do zdrowia i przeżyli nawet swoje „sytuacje graniczne”. Jego radość była wówczas spotęgowana. Sam tego doświadczyłem, gdy podczas studiów specjalistycznych w KUL byłem już prawie „na tamtym świecie”, ale szczęśliwie odzyskałem pełne zdrowie. Otrzymałem wtedy od Biskupa serdeczny list, w którym prosił mnie, bym go po powrocie ze szpitala natychmiast odwiedził.

Biskup cieszył się tymi, których wysłał na studia specjalistyczne do Lublina i kończyli doktoratami. Osobiście tę jego radość także dostrzegłem, gdy jako pierwszy z wysłanych na studia księży zdobyłem habilitację, do której mnie wciąż przynaglał, zachęcał, dopytując o postęпах w jej przygotowaniu. Chciał, byśmy jak najprędzej zasilili grono wychowawców i profesorów naszego seminarium.

*Abp Alfons Nossol*

---

# Kiermasz – święto wdzięczności za kościół

Słowo „kiermasz” kojarzy się dziś najczęściej ze straganami, rękodziełem i świątecznym jarmarkiem. W tradycji kościelnej, szczególnie dobrze zachowanej na Śląsku, oznacza jednak coś innego: uroczystą rocznicę poświęcenia kościoła. To niejako „urodziny” świątyni – dzień, w którym wspólnota dziękuje Bogu za miejsce modlitwy, sakramentów i spotkania kolejnych pokoleń parafian. Poświęcenie kościoła jest momentem szczególnym. Od tej chwili budynek zostaje przeznaczony na służbę Bożą. Dlatego kiermasz nie jest jedynie wspomnieniem daty zapisanej w kronice. To przede wszystkim dzień wdzięczności: za budowniczych i fundatorów, za kapłanów, którzy w tym miejscu sprawowali sakramenty, za ludzi troszczących się o kościół, a także za wszystkich wiernych, którzy właśnie tutaj przeżywali ważne chwile swojego życia. W Czarnowasach kiermasz kościoła św. Anny ma szczególną wymowę. Historia tej niewielkiej drewnianej świątyni jest bowiem historią piękna, tragedii i odbudowy. Pierwszy kościół św. Anny powstał w latach 1684-1688. Przez ponad trzy stulecia był ważnym miejscem modlitwy mieszkańców. 19 sierpnia 2005 roku świątynia doszczętnie spłonęła. Dla parafii była to ogromna strata. Kościół został odbudowany niemal w takim samym kształcie jak przed pożarem. Dokładnie dwa lata później, 19 sierpnia 2007 roku, jego uroczystego poświęcenia dokonał abp Alfons Nossol. Od tamtej pory sierpniowy kiermasz stał się nie tylko rocznicą konsekracji, ale również żywym znakiem pamięci o tych, którzy przyczynili się do odbudowy świątyni. W 2026 roku kiermasz kościoła św. Anny w Opolu-Czarnowasach przypada w niedzielę 23 sierpnia. To już dziewiętnasta rocznica poświęcenia odbudowanego kościoła. Kiermasz jest więc świętem świątyni,

ale również świętem wspólnoty. To dobry moment, by powiedzieć:  
dziękujemy za nasz kościół św. Anny – za jego historię, za  
ocalone piękno i za to, że nadal gromadzi kolejne pokolenia.  
[ks. Krzysztof]

























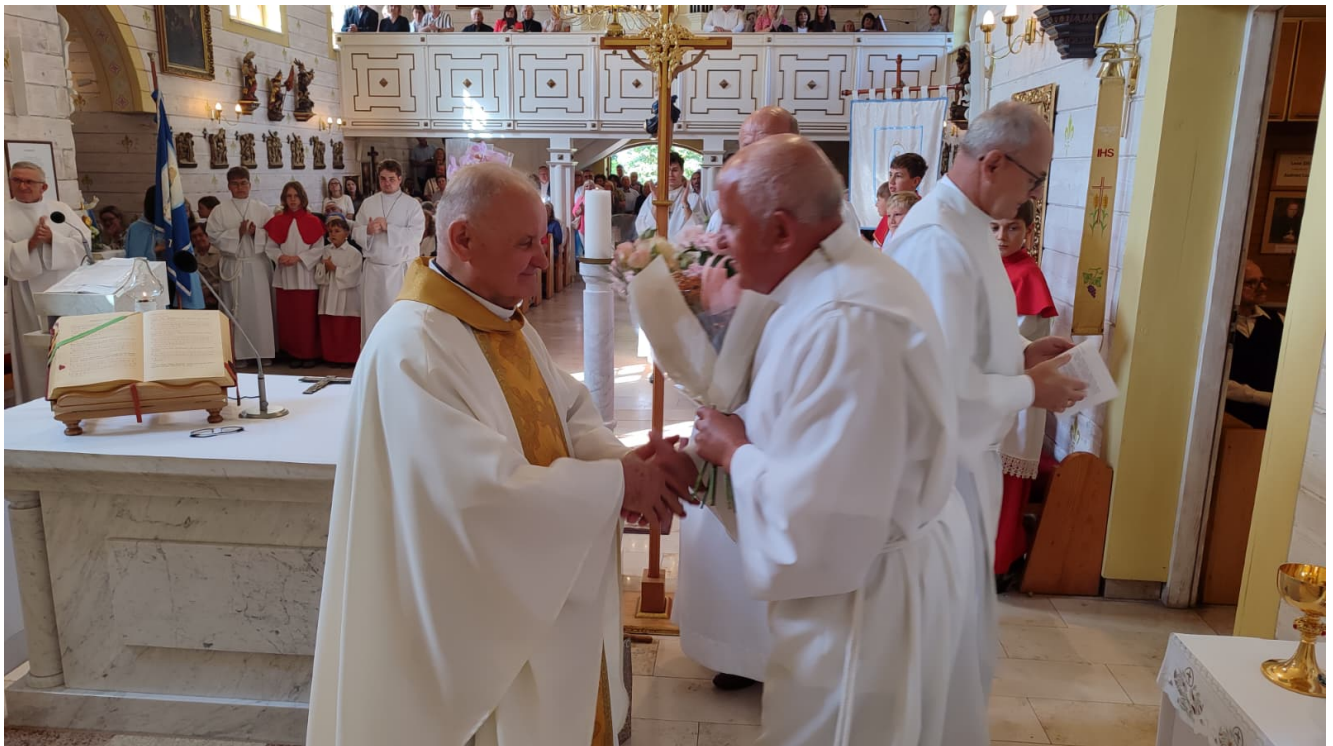
























































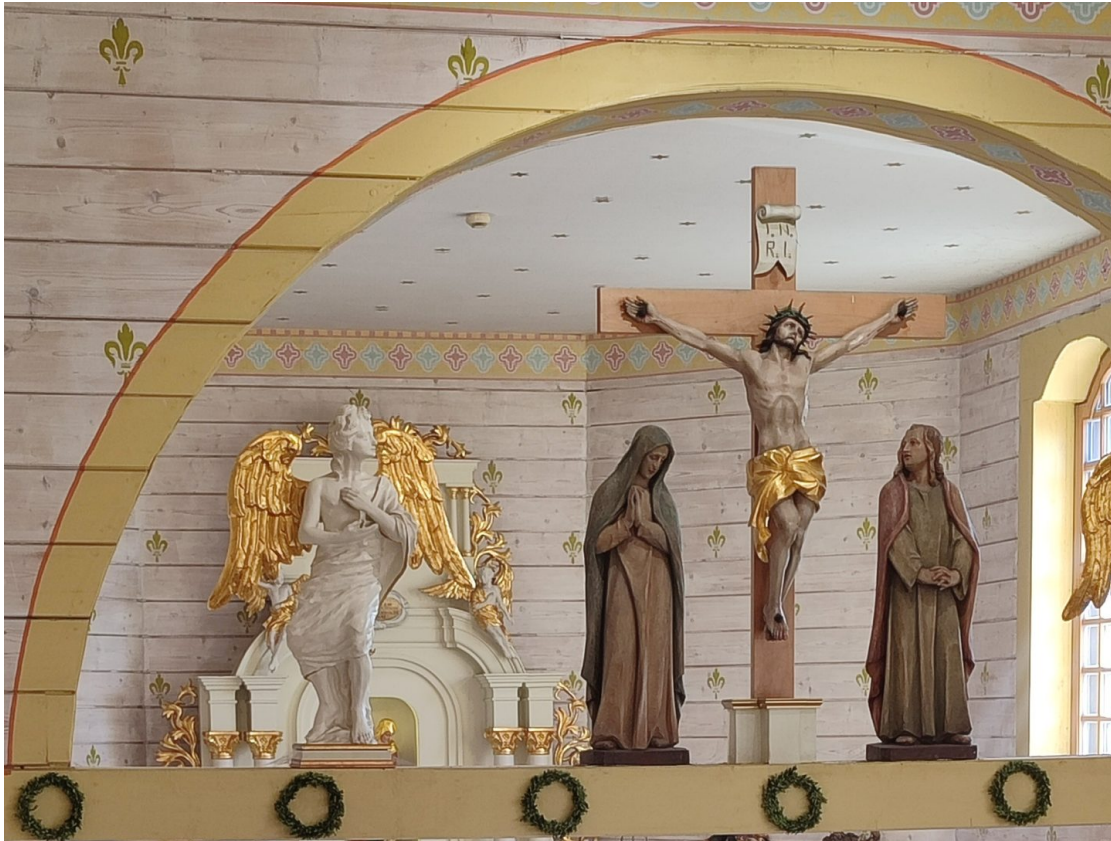


































































# Pielgrzymowanie – droga wiary

Pielgrzymowanie od wieków zajmuje szczególne miejsce w życiu chrześcijan. Jest czymś więcej niż podróżą do sanktuarium i pokonywaniem kolejnych kilometrów. To przede wszystkim droga wiary, modlitwy, nawrócenia i powierzania Bogu tego, co nosimy w sercu. Każdy pielgrzym wyrusza z własną intencją. Jedni proszą o zdrowie, zgodę w rodzinie, dobrą decyzję lub potrzebne siły. Inni idą, aby podziękować za otrzymane łaski. Są także osoby, które po prostu pragną na chwilę zatrzymać się, wyjść z codziennego pośpiechu i побыć bliżej Boga. Pielgrzymka przypomina, że całe życie jest drogą. Są na niej chwile radości i pokoju, ale również zmęczenie, zwątpienie i zniechęcenie. Wtedy szczególnie potrzebujemy obecności drugiego człowieka, który poda rękę, doda odwagi albo po prostu będzie szedł obok.

W tym roku odbędzie się jubileuszowa 50. *Piesza Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę*. Potrwa ona od 16 do 22 sierpnia, a jej hasłem będą słowa: *Uczniowie-Misjonarze*. Pielgrzymi wyruszą z różnych miejsc diecezji, między innymi z Opola, Nysy, Prudnika, Raciborza, Głubczyc, Kluczborka i Kędzierzyna-Koźła. Wspólne pielgrzymowanie zakończy Msza Święta na Jasnej Górze w sobotę 22 sierpnia. Jubileusz jest okazją do wdzięczności za wszystkie pokolenia pielgrzymów, którzy przez pół wieku wędrowali przed obraz Matki Bożej Częstochowskiej. To również podziękowanie dla kapłanów, organizatorów, gospodarzy przyjmujących pątników oraz osób wspierających pielgrzymkę modlitwą. Na pielgrzymim szlaku wspólnota nabiera bardzo konkretnego znaczenia. Rodzi się w prostych gestach: podaniu wody, pomocy przy bagażu, opatrzeniu bolących stóp czy życzliwym słowie. Jest czas śpiewu i rozmowy, ale także ciszy, Eucharystii, różańca i osobistej refleksji.

Nie wszyscy mogą wyruszyć pieszo na Jasną Górę. Można jednak zostać pielgrzymem duchowym, ofiarując modlitwę, cierpienie lub codzienny trud w intencjach pątników. Dzięki temu



pielgrzymka staje się drogą całej wspólnoty parafialnej. Pielgrzymowanie nie kończy się wraz z dotarciem do sanktuarium. Jego prawdziwe owoce powinny być widoczne po powrocie: w większej cierpliwości, gotowości do przebaczenia, wdzięczności i trosce o innych. Pielgrzymem jest bowiem nie tylko ten, kto zakłada wygodne buty i wyrusza na Jasną Górę. Jest nim każdy, kto pozwala Bogu prowadzić się przez codzienność – krok po kroku, z nadzieją, że każda wiernie przebyta droga przybliży nas do Niego. [ks. Krzysztof]

---

## Święty Szarbel z Libanu

W miniony wtorek, 28 lipca, Kościół wspominał św. Szarbela z Libanu. Wielki Święty czczony na całym świecie. W tradycyjnej ikonografii jest zawsze przedstawiany z zamkniętymi oczami. Z twarzą okoloną białą brodą i okrytą czarnym kapturem, otoczony aureolą świętości, ma rzeczywiście zamknięte oczy – tak, jakby trwał na modlitwie. Warto przy tym powiedzieć, że jedyny wizerunek św. Szarbela jaki znamy, ma niecodzienną historię. Otóż powstał po jego śmierci. Pewnego razu, gdy mnisi zrobili sobie wspólne zdjęcie, po wywołaniu okazało się, że pośród nich stoi Szarbel, który już wtedy spoczywał w grobie.

Święty Szarbel był mnichem-pustelnikiem, a maronicki pustelnik nie patrzy na wiernego, który przychodzi go odwiedzić, lecz jest jego sługą. Przestrzegał w ten sposób reguły maronickiej pustelni, nakazującej mnichom przyjmowanie gości w postawie pokornej służby. Od czasów św. Marona i zgodnie z utrwaloną tradycją, pustelnicy we wschodnim monachizmie maronickim nie żyją w całkowitej izolacji od świata. Poranki przeznaczają na mszę i modlitwę, natomiast popołudnia wypełniają im wizyty wiernych, którzy przychodzą prosić o radę, błogosławieństwo lub słowo dające życie. Mnich maronicki jest niczym sługa –



pyta swoich gości: *Co mogę dla ciebie zrobić?* To jedna z osobliwości wschodniego monachizmu maronickiego, a taka forma życia zakonnego przyczyniła się do rozprzestrzeniania chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie. Maronicki pustelnik nie żyje również w oderwaniu od cierpień tego świata – wręcz przeciwnie. Św. Szarbel doskonale wiedział o krwawych prześladowaniach chrześcijan maronickich w rejonie Libanu. Podczas masakry Maronitów w 1860 roku miał 32 lata. Święty Szarbel jest na tym świecie w tym znaczeniu, że cierpi ze swoim ludem i modli się za niego, ale nie jest z tego świata. Ma zamknięte oczy, ponieważ jest zwrócony ku Bogu i należy do Nieba. Zamknięte oczy świętego symbolizują jego oderwanie od spraw ziemskich. Wyrzekł się bogactwa i światowej chwały, by iść za Bogiem; nie szukał nawet żadnej władzy we własnej wspólnocie. Wstępując do klasztoru, pragnął jedynie „chwały Bożej” i „zbawienia swojej duszy”.

Liban to także ziemia święta. Maronici uznają zwierzchnictwo papieża. To bardzo prężny i żywy Kościół. Do niedawna była to ziemia pokojowego współistnienia islamu i chrześcijaństwa. Do figury Matki Bożej znajdującej się blisko kościoła św. Szarbela przychodzili wyznawcy Mahometa i Chrystusa. Niestety, w obecnym czasie również ta ziemia stała się terenem walk i aktów terroru ze strony Izraela, tak jak Strefa Gazy. Olej św. Szarbela na całym świecie jest używany jako cudowny lek nie tylko przeciwko różnym chorobom. Trzeba się modlić, aby te wielki święty pomógł ocalić piękną ziemię libańską od dalszego zniszczenia. [ks. proboszcz].

---

## Modlitwy do św. Anny

Modlitwa do św. Anny w szczególnym utrapieniu.



□Bądź pozdrowiona, o święta matko Anno, któraś wszystkie twoje myśli i starania do tego skierowała, abyś obowiązki stanu wiernie i starannie wypełniała, i dla tegożnie szczędziła żadnej trudności i pracy, i żadnych niewygód nie omijała, lecz z największą gotowością w dzień i w nocy użyłaś wszystkich twoich sił do wypełnienia twojego powołania: przez te twoje trudy, starania i pracy proszę cię, miłociwa matko, zwróć twoje miłosierne oczy na mnie i przyjdź mi na pomoc we wszystkich moich potrzebach i krzyżach, szczególnie w tej potrzebie (tutaj wymień niedolę, w której się znajdujesz). Ach, święta Anno, udziel to z twojej wielowładnej przyczyny i pomocy według wielkości mojego do ciebie zaufania, o ile się to podług najmiłociwszej woli stać może. **Amen.** □

#### **Modlitwa do św. Anny o błogosławieństwo domowe:**

□Najmiłsza matko Anno! Radujesz się widząc, gdy z moimi domownikami przede wszystkim szukam królestwa Bożego i jego sprawiedliwości; bądź więc naszą orędowniczką u Boga miłosierneho, ażeby mnie, mojego męża (żonę) i moje dzieci łaską prowadził do wszystkiego dobrego i nas w tym umacniał, byśmy nie szukali i nie pragnęli nic innego, tylko Boskiej chwały i zbawienia naszej nieśmiertelnej duszy. Polecam ci także, o święta Anno, doczesne powodzenie mojego domu, oddalaj od domu mojego wszelkie nieszczęście, ażebyśmy według najświętszej woli Bożej bez przeszkody wykonywali nasze powinności i służąc Bogu mogli dostąpić żywota wiecznego. **Amen.**

#### **Modlitwa do św. Anny za błądzące dziecko:**

□Święta matko Anno, dożyłaś na twojej Najświętszej Córce największej radości i najśłodszej pociechy. O gdybym i ja mogła być tak szczęśliwą tutaj i w wieczności, ażebym na wszystkich moich dzieciach tylko pociechy dożyła. Nie jestem zaś tak szczęśliwą, lecz mam starania i troski o moje błądzące dziecko. Jak bardzo się o to troszczę, by się



jeszcze więcej w grzechy nie zawikłało i nie przeszło w niebezpieczeństwo wiecznego zatracenia. O jak rada widziałabym swoje dziecko ocalone, lecz słowa moje, prośby i łzy zdają się być daremne. Polecam więc, to moje nieszczęśliwe dziecko pod twoją opiekę, św. Anno i proszę pokornie i gorąco, ażebyś nie przestawała za nie prosić, dopóki nie będzie nawrócone do prawdziwego uznania swych nieprawości, do prawdziwej skruchy i statecznej poprawy. Przez twoje najświętsze dziecko Maryję i przez radości, które z jej świętości i niewinności odczuwałaś, proszę cię, kochana matko, uratuj moje błądzące dziecko i nie dopuszczaj, ażeby zginęło. **Amen.**

---

## **Odpust ku czci Św. Anny 2026**

Odpust ku czci Św. Anny w Opolu-Czarnowasach odbędzie się w dniach 25-26-27 lipca 2026 roku.



# ODPUST KU CZCI ŚWIĘTEJ ANNY W CZARNOWĄSACH

25-26-27 lipca 2026

## **SOBOTA — 25.07.2026**

18.00 - PROCESJA Z KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO DO ŚW. ANNY

18.30 - NIEZPORY ODPUSTOWE

19.00 - MSZA ŚW. ZA DZIADKÓW I BABCIE

## **NIEDZIELA — 26.07.2026**

7.00 MSZA ŚWIĘTA W INT. MATEK

9.00 MSZA ŚWIĘTA

11.00 SUMA ODPUSTOWA

16.00 MSZA ŚWIĘTA

17.00 NIEZPORY

**17.45 KONCERT DLA ŚW. ANNY**

## **PONIEDZIAŁEK — 27.07.2026**

9.30 MSZA W INT. CHORYCH

18.00 RÓŻANIEC ZA ZMARŁYCH

18.30 MSZA ŚW. ZA ZMARŁYCH ZALECANYCH



*Kaznodzieja odpustowy*

***Ojciec Damian Stachowicz OFM***

*Franciszkanin z Borek Wielkich*

*Serdecznie zapraszamy  
na Koncert dla Św. Anny  
w niedzielę 26.07.2026 o 17.45  
do kościoła św. Anny.*





---

# Święta Anno – bądź z nami i módl się za nami

Święta Anna zajmuje szczególne miejsce w pobożności mieszkańców Śląska. Jest czczona jako matka Najświętszej Maryi Panny i babcia Pana Jezusa, a także jako patronka matek, babć, wdów, małżeństw oczekujących potomstwa oraz całych rodzin. Jej wspomnienie obchodzimy 26 lipca razem ze św. Joachimem. Ewangelie nie podają imion rodziców Maryi. Znamy je ze starożytnej tradycji chrześcijańskiej. Według niej Joachim i Anna przez wiele lat oczekiwali na dziecko, nie tracąc jednak wiary i zaufania do Boga. Ich modlitwa została wysłuchana, a narodziny Maryi stały się częścią Bożego planu zbawienia. Święta Anna przypomina nam, że wielkie dzieła Boga często rozpoczynają się w ciszy zwyczajnego domu: w codziennej modlitwie, cierpliwości, wzajemnej trosce i wiernym wykonywaniu obowiązków. W sztuce sakralnej często przedstawia się ją razem z Maryją i Dzieciątkiem Jezus. Taki wizerunek, nazywany św. Anną Samotrzecią, ukazuje trzy pokolenia połączone miłością i wiarą.

Na Śląsku kult św. Anny jest szczególnie żywy. Jego najbardziej znanym miejscem jest sanktuarium w Oleśnie oraz na Górze Świętej Anny, od wieków będące celem pielgrzymek. Śląskie rodziny powierzały tam swojej patronce radości, cierpienia i troski dnia codziennego. Święta Anna stała się bliska ludziom przywiązanych do domu, rodzinnej tradycji i wiary przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Także w parafii Bożego Ciała i św. Norberta w Opolu-Czarnowasach św. Anna jest otaczana szczególną czcią. Poświęcony jej drewniany kościół został zbudowany w XVII wieku z inicjatywy miejscowych norbertanów. Przez ponad trzysta lat modliły się w nim kolejne pokolenia parafian. Kościół św. Anny, stojący przy cmentarzu,



łączy modlitwę za żyjących z pamięcią o zmarłych. Przypomina, że wspólnotę parafialną tworzą nie tylko obecni mieszkańcy, lecz także nasi rodzice, dziadkowie i pradziadkowie, którzy tutaj przyjmowali sakramenty, uczestniczyli w odpustach i powierzali Bogu swoje życie. W sierpniu 2005 roku zabytkowa świątynia została niemal całkowicie zniszczona przez pożar. Ocalała jednak figura św. Anny, znajdująca się wówczas poza kościołem. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu parafian, duchownych i ofiarodawców świątynię odbudowano. Stała się ona znakiem przywiązania mieszkańców do własnej historii, tradycji i wiary. Szczególnym wyrazem kultu św. Anny jest doroczny odpust. Gromadzi on dzieci, rodziców, babcie i dziadków, osoby chore i starsze. Wspólna modlitwa, procesja i Eucharystia pokazują, że św. Anna rzeczywiście jednoczy pokolenia. Jej życie uczy nas cierpliwości, zaufania Bogu i odpowiedzialności za religijne wychowanie młodszych. Przypomina także, że osoby starsze są ważną częścią Kościoła. To one często uczą pierwszych modlitw, prowadzą wnuki do kościoła i przekazują im pamięć o rodzinie oraz parafii. Niech obecność św. Anny w parafii Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach zachęca nas do modlitwy za rodziny, za matki i ojców, za babcie i dziadków, za chorych, samotnych i zmarłych. Niech pomaga nam zachować to, co najcenniejsze i przekazywać wiarę następnym pokoleniom. **[ks. Wikary]**

---

## Wakacje z Bogiem

Wakacje to czas, na który czekamy przez cały rok. Odpoczywamy od szkoły, pracy i codziennych obowiązków. Wyjeżdżamy w góry, nad morze, odwiedzamy bliskich albo po prostu spędzamy więcej czasu w domu. Zmiana rytmu dnia nie oznacza jednak, że powinniśmy robić sobie przerwę od Boga. Przeciwnie – wakacje mogą stać się piękną okazją, aby jeszcze bardziej zauważyć



Jego obecność. Podczas roku szkolnego lub zawodowego często żyjemy w pośpiechu. Mamy wiele zajęć, spotkań i spraw do załatwienia. Nieraz brakuje nam czasu na spokojną modlitwę, lekturę Pisma Świętego czy chwilę ciszy. Wakacje pozwalają zwolnić. Warto wykorzystać ten czas, aby porozmawiać z Bogiem bez pośpiechu, podziękować Mu za otrzymane dobro i powierzyć Mu swoje troski. Boga możemy spotkać nie tylko w kościele. Jego obecność dostrzegamy także w pięknie stworzonego świata: w szumie morza, górskich krajobrazach, zieleni lasów, śpiewie ptaków czy zachodzie słońca. Obcowanie z naturą może stać się modlitwą pełną zachwytu i wdzięczności. Wystarczy na chwilę się zatrzymać i pomyśleć: „Boże, dziękuję Ci za piękno świata, który stworzyłeś”. Wakacje z Bogiem to również pamięć o niedzielnej Eucharystii. Niezależnie od tego, gdzie przebywamy, warto odnaleźć najbliższy kościół i uczestniczyć we Mszy Świętej. Może być to ciekawe doświadczenie – zobaczyć inną świątynię, poznać miejscową wspólnotę i przekonać się, że Kościół jest obecny w wielu miejscach, a wiara łączy ludzi bez względu na odległość. Nie można zapominać, że spotykamy Boga także w drugim człowieku. Wakacje dają więcej okazji do spędzania czasu z rodziną i przyjaciółmi. Wspólna rozmowa, pomoc, życzliwość czy cierpliwość mogą być konkretnymi znakami miłości. Możemy również zauważyć osoby samotne, starsze lub potrzebujące wsparcia. Czas poświęcony drugiemu człowiekowi nigdy nie jest czasem straconym. Dobrym pomysłem na wakacje może być udział w pielgrzymce, rekolekcjach, obozie religijnym albo spotkaniu młodzieży. Takie wydarzenia łączą odpoczynek, radość, modlitwę i budowanie nowych relacji. Nie trzeba jednak wyjeżdżać daleko, aby przeżyć wakacje z Bogiem. Wystarczy każdego dnia znaleźć kilka minut na modlitwę, przeczytać fragment Ewangelii lub zrobić coś dobrego dla innych. Niech wakacyjny odpoczynek odnowi nie tylko nasze ciało, ale także serce. Zabierzmy Boga ze sobą na wszystkie wakacyjne szlaki. On chce być obecny zarówno podczas naszych podróży i przygód, jak i w zwyczajnych chwilach ciszy. Z Bogiem każdy dzień może stać się piękniejszy, a wakacje mogą być czasem prawdziwego pokoju, radości i duchowego umocnienia. **[ks. Wikary]**



---

# Pielgrzymka na Cypr – Śladami Świętych Pawła i Barnaby

W miniony wtorek wróciliśmy z pielgrzymki na Cypr. Ta urocza wyspa bardziej kojarzy się z cudownymi plażami, zachodami słońca, głośnymi tawernami wypełnionymi turystami, podziwiającymi ludowych greckich tancerzy, w kolorowych strojach, niż z aktywnością religijną. A jednak można tam doświadczyć wszystkiego: i cudów natury, i przebogatej kultury mieszkańców, ale również śladów głębokiej religijności, sięgających pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wystarczy powiedzieć, że głównym patronem wyspy jest św. Barnaba Apostoł, towarzysz św. Pawła Apostoła. To właśnie Barnaba, zwany Synem Pocieszenia odegrał ważną rolę w misyjnej działalności św. Pawła. Kiedy pozostali uczniowie nie dowierzali Pawłowi, z powodu jego przeszłej działalności jako prześladowcy chrześcijan, i nie chcieli go przyjąć do swego grona, wtedy Barnaba przekonywał ich, by na Pawła się otwarli, jako tego, który przeżył nawrócenie pod Damaszkiem. Przecież tam objawił mu się sam Pan Jezus. Siła przekonywania Barnaby i moc jego pocieszenia poskutkowały nie tylko przyjęciem Pawła, ale też otwarciem drogi temu, który potem stanie się Apostołem Narodów. Jak wielka jest moc pocieszenia, którego przecież wszyscy potrzebujemy zwłaszcza w trudnych momentach naszego życia. W niezwykle piękny sposób opowiadała nam o tym wszystkim nasza przewodniczka, pani Edyta. Wystarczy powiedzieć, że każda jej opowieść była nagradzana serdecznymi oklaskami pielgrzymów. Natomiast pani Marcelina, mieszkanka Cypru, opowiadała nam o aktualnej sytuacji wyspy. A czyniła to tak przekonująco, że niektórzy zaczęli poważnie zastanawiać się nad zmianą miejsca pobytu.

Oczywiście, sercem każdego dnia była Eucharystia, którą



celebrowaliśmy bardzo uroczyście. A tak się złożyło, że w dniach naszego pielgrzymowania przypadała i Uroczystość św. Barnaby, patrona wyspy (11 czerwca), i Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego oraz Niepokalanego Serca NMP. Do tego doszły jubileusze małżeńskie, niektórych uczestników a także świętowanie urodzin. Tak więc wypoczynek został połączony z pięknymi przeżyciami religijnymi, także bardzo osobistymi. W drodze wiele modliliśmy się zarówno w osobistych intencjach, jak i Kościoła, i świata. Niby to tylko tydzień, ale bogactwo tego czasu budziło w nas poczucie chwilowej nieskończoności. Udało nam się odwiedzić wiele świętych miejsc, m.in. klasztor w Kykkos w górach Troodos, Klasztor Krzyża Świętego, gdzie znajdują się relikwie Krzyża Chrystusowego. Byliśmy także w krypcie, w której są doczesne szczątki św. Łazarza (po stronie tureckiej). Owszem, przygnębiające wrażenie robiła na wszystkich wizyta z tureckiej strefie Cypru. By się nie rozpisywać, powiem, że było to swoiste doświadczenie enerdowskiej rzeczywistości na tej cudownej wyspie. Sprawdzanie paszportów, podejrzliwość urzędników, miasto widmo, z którego 50 lat temu wypędzono Cypryjczyków, splądrowane ich domy, zarastające trawą, do których nie mogą już wrócić. Doświadczenie absurdu, którego ślady – niestety – możemy napotkać w wielu częściach świata. Dziękuję pielgrzymom za piękny udział i życzę dalszych udanych wyjazdów, co najmniej takich, jak ten, który wspólnie przeżyliśmy. Niech wspomnianie tych pięknych dni towarzyszy nam jak najdłużej w naszej codzienności. [ks. proboszcz]

---

## Modlitwy za kapłanów

**Modlitwa Marty Robin.**

O Jezu, Najwyższy Kapłanie, Boski Arcykapłanie! Ty, który w



niewypowiedzianym porywie miłości do ludzi pozwoliłeś, by z Twego Najświętszego Serca wytrysnęło kapłańskie chrześcijaństwo, zechciej nadal przelewać, coraz obficiej w twych kapłanach orzeźwiające, uświęcające i przebóstwiające strumienie nieskończonej miłości.

Żyj w nich, tak jak żyłeś w Twej Najdroższej Betanii. Spraw, by utożsamili się z Tobą, przemień ich wszystkich w Ciebie. Uczyń ich świętymi i boskimi jak Ty. Uczyń ich przez Twoją łaskę doskonałymi narzędziami Twego Miłosierdzia i Twojej Miłości. Działaj w nich, razem z nimi i poprzez nich, i spraw, aby cali odziani Tobą przez wierne naśladownictwo Twoich wspaniałych cnót, dokonywali wszyscy, w Twoje imię i mocą Twojego Ducha, dzieł, które Ty sam dokonałeś dla zbawienia świata.

O Jezu, powróć do nas, króluj nad nami poprzez Twoich kapłanów. Odżyj w nich prawdziwie, całkowicie, przedłużaj samego siebie poprzez nich i na nowo przebiegnij świat nauczając, przebacząc, pocieszając, błogosławiąc, uświęcając, zbawiając, zawiązując na nowo więzi Miłości między Sercem Boga i sercem człowieka. **Amen.**

### **Modlitwa św. Urszuli Ledóchowskiej.**

O Jezu, Odwieczny Arcykapłanie, Boski Ofiarniku, który w niezrównanym porywie miłości dla ludzi, Twych braci, sprawiłeś, że chrześcijańskie kapłaństwo wytrysnęło z Boskiego Serca Twego, nie przestawaj wlewać w Twych kapłanów ożywczych strumieni Twej nieskończonej miłości. Żyj w nich, o Panie, przeistaczaj ich w siebie, uczyń ich mocą łaski swojej narzędziami swego miłosierdzia. Działaj w nich i przez nich i spraw, by przyoblekłszy się zupełnie w Ciebie przez wierne naśladowanie Twych godnych uwielbienia cnót, wykonywali mocą Twego imienia i Twego ducha uczynki, któreś sam zdziałał dla zbawienia świata.

Boski Odkupicielu dusz, spojrzysz, jak wielu jest jeszcze



pograżonych w ciemnościach błędu. Policz owieczki zbłąkane, krążące nad przepaścią, wejrzyj na tłumy ubogich, głodnych, nieświadomych i słabych, jęczących w opuszczeniu. Wracaj do nas, o Jezu, przez Twych kapłanów. Ożyj w nich rzeczywiście, działaj przez nich i przejdź znowu przez świat ucząc, przebacząc, pocieszając, poświęcając się i nawiązując na nowo święte więzy miłości łączące Serce Boże z sercem człowieczym. **Amen**